

ROMAN TRZCIONKOWSKI

ur. 1932; Olkusz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, praca w szkole muzycznej, praca z dziećmi, wybitni uczniowie, relacje z uczniami

5. Miałem mnóstwo bardzo utalentowanej młodzieży

Prawie przez czterdzieści jeden lat pracowałem w szkole muzycznej w Lublinie. Miałem mnóstwo bardzo utalentowanej młodzieży, a właściwie dzieci, bo przeważnie uczyłem w szkole pierwszego stopnia. Zresztą najbardziej lubiłem z tymi dziećmi pracować. Ze starszymi miałem większe problemy i kłopoty, ponieważ nie lubię jeżeli młodzież zaczyna wymigiwać się, zaczyna oszukiwać. Małe dzieci, które przychodzą do szkoły, są bardzo szczerze, prawdomówne, pracowite. I najlepsze wyniki mogłem osiągać właśnie z takimi dziećmi. Takich dzieci, które w tej chwili grają, które są czynnymi muzykami, myślę, że mógłbym śmiało wyliczyć przynajmniej gdzieś nawet do osiemdziesięciu osób. Miałem taką najzdolniejszą - Joasię Kurkowicz, która obecnie pracuje w Stanach Zjednoczonych. Ale muszę się pochwalić, że byłem również pierwszym nauczycielem Antoniego Cofalika, który jest obecnie znanym jurorem międzynarodowych konkursów skrzypcowych, nie tylko w Polsce, ale i za granicą. To jest duża satysfakcja. Ale takich skrzypków czy skrzypaczek można by wyliczyć naprawdę bardzo dużo. Trudno mi w tej chwili wymieniać, bo mógłbym kogoś pominąć. Poczuliby się może ktoś troszeczkę pokrzywdzony, że go ominąłem. Może wymienię teraz tych ostatnich, którzy pokończyli już wyższe szkoły albo kończą wyższe szkoły. Do takich należy na przykład Magda Kamińska czy Agata Mrówczyńska. Obecnie kończy Paulina Woś w Krakowie. No i bardzo dużo wcześniejszych. Pierwsi uczniowie, którzy u mnie pokończyli szkołę pierwszego stopnia, jeszcze ośmioklasową, to tam był Jurek Gil, Mariola Marciszewska. To była dwójka moich uczniów, którzy dostali się do mnie od pierwszej klasy i kończyli u mnie ósmą klasę. Jurek w tej chwili przebywa w Niemczech. Tam osiadł i tam ma swoje studio nagrań. Dlatego, że na czwartym roku studiów w Warszawie Jurek przestał uczęszczać do szkoły, związał się z zespołem Rosiewicza i przestał chodzić do szkoły muzycznej. W związku z tym został usunięty na czwartym roku. No i na tym

się skończyło. Mariola co robi w Austrii, nie wiem. Ale tam wyjechała, i tam osiadła. Był również Gębka Jacek, który pracuje w Niemczech, w orkiestrze, już od kilkadziesiąt lat. Prawdopodobnie dwadzieścia, jak moja córka zresztą. Moja córka pracuje w Holandii, w Amsterdamie. A Jacek pracuje w Niemczech, tylko, że nie pamiętam w którym miejscu. Oni oboje wyjechali w tym samym prawie czasie. Bez problemów dostali się do orkiestry do pracy. Był również Mariusz Wójtowicz, była Ania Rusinek, która pracuje obecnie w Bydgoszczy. Powolutku wymieniam, ale boję się, że dużo osób na pewno pominę, bo nie da rady tyle osób wymienić. Przez czterdzieści lat zawsze moich dwóch-trzech uczniów co roku oddawałem do średniej szkoły. Prawie wszyscy kończyli średnią szkołę i szli dalej w tym kierunku. Na pewno w początkowym okresie nauki, jak to młodzi nauczyciele, miałem dużo chęci, ale też i mało cierpliwości. To się różnie potem kończyło. Natomiast z każdym rokiem większe doświadczenie życiowe powodowało, że dzieci bardzo chętnie przychodziły do mnie. Byłem znany w szkole muzycznej z tego, że dzieci zaraz po dzwonku jak kończyły lekcje, a miały muzykę u mnie, to jedno przed drugim biegło do mnie jak najszybciej, żeby się dostać do mojej klasy, bo chciały ze mną być, i mieć lekcje. I zawsze powtarzały, że najlepiej lubią lekcje muzyki właśnie u mnie.

Data i miejsce nagrania	2011-05-18, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"